Cena zł. 5 GRATIS Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK III. | ŁÓDŹ, NIEDZIELA 26 WRZEŚNIA 1948 ROKU. | Nr. 266 (920)

Co dzieje się w koloniach?

Zdaniem rządu brytyjskiego „nie powinno to obchodzić opinii publicznej"!

Jednym z ważnych zagadnień, jakimi winna się zająć bieżąca sesja ONZ, jest sprawa narodów kolonialnych, uciskanych i wyzyskiwanych przez „białych panów".

Angielskie koła rządzące lubią najmniej *mówić* o tym, co dzieje się w poszczególnych częściach ich imperium.

W odpowiedzi na pytanie deputowanego komunistycznego, Williama Gallaghera, minister spraw kolonialnych, Creech Jones, oświadczył w Izbie Gmin że władze brytyjskie na Malajach aresztowały 185 funkcjonariuszy zw. zaw „w związku z ich współpracą z powstańcami".

„Czy nie jest rzeczą oburzającą, że **rząd labourzystowski, ustanowiony przez ruch związkowy,** zamieszany jest w aresztowanie przywódców związkowych **w obronie właścicieli kopalń cyny i plantacji kauczuku na Malajach?"** — zapytał Gallagher.

Creech Jones odmówił następnie szczegółowych informacji na temat akcji brytyjskich oddziałów na Malajach, twierdząc, iż **„nie powinno to obchodzić opinii publicznej"**. Odmówił on także odpowiedzi na pytanie, czy wiedział o doniesieniach, podanych przez dzienniki londyńskie, że **policja brytyjska spaliła całą wieś malajską, stosując środki represyjne.**

W kołach politycznych zwraca się uwagę, że skoro rząd brytyjski jest tak „wstrzemięźliwy" w omawianiu swych spraw kolonialnych na forum własnym, (w Izbie Gmin), to **„małomówność" ta uwydatni się tym bardziej na forum ogólnym, jakim jest Generalne Zgromadzenie ONZ.**

* * *

Akcjonariusze grzeją się przy ogniu kolonialnym. — Czy bombowce uratują imperium?

Oświadczenie wicepremiera Morrisona w Izbie Gmin, że rząd zamierza **podwoić produkcję pewnych typów samolotów, w celu skuteczniejszego zwalczania ruchów wyzwoleńczych w krajach kolonialnych,** spowodowało wzrost akcji brytyjskich przedsiębiorstw, produkujących samoloty.

Akcje „de Havilland" podskoczyły z 36 szylingów na 38 szylingów, a akcje „Hawker-siddeley" — z 23 szylingów na 24 szylingi. „Financial Times" wróży **zyski nabywcom akcji przedsiębiorstw produkcji samolotów,** zaznaczając, że specjalny nacisk będzie położony na produkcję **bombowców i samolotów transportowych.**

Samoloty brytyjskie **nie zdołają jednak powstrzymać ruchów wyzwoleńczych ludów kolonialnych.** Malajowie, Burmańczycy, Indonezyjczycy i Hindusi, przy poparciu demokratycznych sił całego świata rozpoczęli już walkę o wyzwolenie narodowe i **nie złożą broni, dopóki nie zrzucą z siebie jarzma okupacji,** tak, jak ludy europejskie nie ustały w walce, dopóki na ziemiach ich znajdowali się najeźdźcy hitlerowscy.

Oczyma Anglika

Przed paroma dniami wyleciał samolotem do Sofii labourzystowski członek brytyjskiego parlamentu, Leslie Solley. Odbył on krótką wizytę w Bukareszcie, podczas której widział się z wieloma członkami rządu, a także z wicepremierem Gheorgiu Dejem.

Solley stwierdził, iż „zaskoczony był nadzwyczajnymi postępami gospodarki rumuńskiej, kiedy ostatnio odwiedził Rumunię". Specjalne wrażenie wywarło na nim ogólne zaufanie, jakim cieszy się rząd wśród narodu, zapał robotników w fabrykach, które zwiedzał, zniżka cen, oraz obfitość żywności i innych artykułów w sklepach.

Attlee skapitulował



Jak podaje agencja Reutera, rząd Wielkiej Brytanii oświadczył oficjalnie, iż zadecydował zaprzestać rozbiórki pewnej kategorii zakładów przemysłowych.

Decyzja ta, która oznacza rezygnację z reparacji niemieckich, została powzięta mimo oporu samego Bevina i oznacza pełną kapitulację Anglii wobec żądań Marshalla oraz jego administratora Hoffmana.

Sukces chińskich wojsk ludowych

Donoszą z Szanghaju, że wczoraj o godz. 5 po południu została zajęta stolica prowincji Szantung, Tsinan.

Garnizon wojsk Kuomintangu, znajdujący się w tym mieście, został całkowicie rozgromiony.

Zajęcie Tsinan jest jednym z największych sukcesów armii wyzwoleńczej, podczas obecnej wojny. Opanowanie strefy Tsinan umożliwi Armii Ludowej całkowite zajęcie wielkiego obszaru wybrzeża morskiego i posunięcie się dalej na północ w kierunku Tientsinu oraz granicy prowincji Honan, która jest tak wielka, jak Hiszpania.

Tsinan był najmocniejszą pozycją wojsk Koumintangu w prowincji Szantung. Po upadku tego miasta, oddziały wyzwoleńcze będą mogły swobodnie posuwać się naprzód, nie napotykając na silniejszy opór.

Jak donoszą z Nankinu, minister obrony narodowej rządu Kuomintangu potwierdził wiadomość, że armia ludowa wkroczyła do Tsinan, stolicy Szantungu.

W obronie pokoju

(Kr.) Przemawiając na plenarnym posiedzeniu ONZ, minister Modzelewski najobszerniej i najwszechstronniej oświetlił sprawę Niemiec, gdyż ma ona pierwszorzędne znaczenie dla sprawy pokoju nie tylko w Europie, ale i na całym świecie. I dlatego, jak stwierdził min. Modzelewski:

„każdy, kto chce trwałego pokoju, zainteresowany jest żywotnie w sprawiedliwym i trwałym uregulowaniu tej sprawy, a tym bardziej kraje, sąsiadujące bezpośrednio z Niemcami".

W dążeniu do rozwiązania kwestii Niemiec mamy dwie przeciwstawne tendencje. Jedną z nich realizują ci, którym absolutnie nie zależy na pokoju w Europie, ale chcą rozbudowy wasalnych Niemiec, któreby były zdolne do ponownej agresji. Oświetlany przez nas wielokrotnie sławetny „plan Marshalla" i sposób jego realizacji dowodzi niezbicie, że imperializm amerykański chce stworzyć w Niemczech Zachodnich bastion reakcji i rewizjonizmu, oczywiście bastion całkowicie uzależniony od USA. Idzie o to, aby amerykańscy podżegacze wojenni zdobyli odskocznię, na której mogliby się oprzeć w swoich planach podboju świata. Oczywiście jasne jest, że taką politykę można uprawiać jedynie przy całkowitym pogwałceniu obowiązujących umów międzynarodowych, a to musi stwarzać atmosferę niechęci i nieufności.

Ale jest i drugi obóz, obóz narodów demokratycznych, miłujących pokój i w tym obozie właśnie znajduje się Polska. Rząd polski, zaniepokojony poczynaniem wrogów pokoju, podjął inicjatywę zwołania konferencji trzech w Pradze, która ostrzegła przed niebezpieczeństwem separatystycznego załatwiania sprawy Niemiec. A gdy głos ten nie został wysłuchany, rząd polski zainicjował konferencję ośmiu w Warszawie, która opracowała realny program pokojowego załatwienia sprawy niemieckiej. Program ten nie stracił nic ze swej aktualności po dziś dzień. Idzie on drogą poszanowania układów międzynarodowych, chce takiego rozwiązania sprawy, któreby nie naruszało interesów żadnego narodu i sprzyjało utrwaleniu pokoju. Program ten realizowany jest w praktyce przez Związek Radziecki, znajduje swój wyraz w stanowisku państw demokracji ludowej, w stanowisku Polski.

Minister Modzelewski z całą wyrazistością uwypuklił pokojowe stanowisko Polski nie tylko w sprawie Niemiec, ale we wszystkich sprawach, budzących dziś niepokój na świecie. Tylko poszanowanie ogólnych zasad, które zawarte są w Karcie Narodów Zjednoczonych, może przyczynić się do tego, aby ONZ mogła spełnić swe pokojowe zadania.

Minister Modzelewski dał w swym przemówieniu nie tylko wyraz pokojowej polityki naszego kraju, ale wskazał również praktyczne sposoby jej urzeczywistnienia.

I to jest wielki wkład Polski w dzieło utrwalenia i obrony pokoju.

Kto udaremnia porozumienie w sprawie zakazu broni atomowej

(Z przemówienia min. A. Wyszyńskiego na sesji ONZ)

Na wczorajszej sesji ONZ dłuższe przemówienie wygłosił kierownik delegacji ZSRR, min. A. Wyszyński. Przytaczamy fragment dotyczący spraw rozbrojenia:

„Prace komisji atomowej oraz komisji ograniczenia zbrojeń trwały około 30-tu miesięcy, lecz w rezultacie tych prac ani jedno z zadań, które powierzyło tym komisjom Zgromadzenie Generalne ONZ, nie zostało wykonane. *Wypisano całe morze atramentu, ale sprawa nie ruszyła z martwego punktu. Prace komisji atomowej nie dały żadnych wyników, ponieważ rząd Stanów Zjednoczonych odmawia rozstrzygnięcia zasadniczej kwestii — wyeliminowania broni atomowej z arsenału poszczególnych państw* .

Jak wiadomo, Związek Radziecki domaga się natychmiastowego ogłoszenia *zakazu broni atomowej* i ustanowienia ścisłej i skutecznej kontroli międzynarodowej przestrzegania tego zakazu. Konieczność ogłoszenia zakazu broni atomowej wypływa z samego charakteru tego rodzaju broni jako broni napastniczej, przeznaczonej do niszczenia miast i ludności cywilnej. Jedynie koła, zainteresowane w utrzymaniu w swych rękach tej broni napastniczej, koła, które knują plany agresji przeciwko innym krajom, przeciwstawiają się zakazowi broni atomowej. *Są to koła, które wiążą swe ostatnie nadzieje z bronią atomową i przygotowują plany agresji, wyobrażając sobie, że plany te będą mogły być urzeczywistnione nawet jeżeli cały naród, albo znaczna większość narodu kraju napastniczego, sprzeciwia się wojnie, przygotowywanej przez reakcyjnych przywódców.*

Koła te sprzeciwiają się stanowczo zawarciu konwencji o zakazie broni atomowej i zamiast tej konwencji proponują ustanowienie międzynarodowej kontroli energii atomowej.

Nie trudno jednakże zrozumieć, że bez zakazu używania energii atomowej do celów wojskowych mówienie o jakiejkolwiek skutecznej kontroli energii atomowej byłoby absurdem, ponieważ znikłby sam przedmiot tej kontroli.

Żądanie zawarcia przede wszystkim **konwencji** o kontroli międzynarodowej energii atomowej a następnie dopiero konwencji o zakazie broni atomowej, jest równoznaczne z udaremnieniem zawarcia konwencji o zakazie używania energii atomowej do celów wojskowych. Stanowisko przedstawicieli Stanów Zjednoczonych w tej sprawie dowodzi, że *nie chcą oni w ogóle żadnej kontroli, lecz chcą zamaskować ten fakt przedłużającymi się rozmowami*".

Nowy ambasador USA przybył do Warszawy

W dniu 25 bm. przybył do Warszawy nowomianowany ambasador nadzwyczajny i minister pełnomocny Stanów Zjedn. A. P. p. Waldemar John Gallman.

Bolączki robotników

będą przedmiotem głębokiej troski Związków Zawodowych. — Zacieśnienie współpracy z dyrekcjami fabryk

W jakim stopniu realizuje się na terenie województwa łódzkiego uchwały czerwcowego Plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych?

Sprawa ta była głównym punktem rozważań zwołanej w dniu wczorajszym konferencji w gmachu łódzkiej OKZZ, na którą przybyli przedstawiciele **Rad Powiatowych, Zarządów Okręgowych i Odziałów Związków Zawodowych.**

Plenum KCZZ stwierdziło, że do dotychczas nienagannego funkcjonowania aparatu organizacyjnego ZZ wkradły się ostatnio momenty, które **wypaczają charakter tej największej organizacji robotniczej. Bezpośrednio prowadziło to do zatracenia wyczucia potrzeb, bolączek i zainteresowań robotników.** Rzecz jasna, że stanu takiego nie można było w żadnym wypadku dłużej tolerować. Wypowiedziano mu więc walkę, która w efekcie musi przynieść **poprawę istniejących do niedawna stosunków.**

Uczestnicy wczorajszej konferencji w pełni zdali sobie sprawę z konieczności jej prowadzenia. **Lecz jak ją należy prowadzić, by odniosła właściwy skutek?** Na terenie wojewódzkich pionów organizacyjnych wytworzyła się niezdrowa sytuacja, spowodowana zupełnym prawie nieróbstwem odpowiedzialnych działaczy związkowych. Z tym się teraz skończy: **OKZZ wystąpi z jak najdalej idącymi represjami w stosunku do tych działaczy. Na odpowiedzialne stanowiska powołani będą tylko właściwi ludzie, których masy robotnicze mogą obdarzyć całkowitym zaufaniem.**

Ta właśnie kwestia, jak wynikało z wypowiedzi uczestników konferencji, **była jedną z najważniejszych bolączek robotników.** Niektórzy bowiem z dotychczasowych działaczy związkowych **nie starali się zupełnie o nawiązanie bezpośredniego kontaktu z masami, odgradzając się murem biurokratyzmu. Utrudniało to i tłumiło inicjatywę i kontrolę masową z dołu, uniemożliwiało prowadzenie walki o poprawę warunków pracy i płacy.** Takie stanowisko działaczy związkowych było wręcz wrogie, szczególnie tam, gdzie interesy robotników ścierały się z oporem prywatnego przedsiębiorcy, zachęconego biernością delegata związkowego.

Niemniej ważną sprawą jest **współpraca między robotnikami a dyrekcjami poszczególnych fabryk.** Działacze związkowi, reprezentujący ogół interesów robotniczych, postarają się jeszcze bardziej niż dotychczas **współpracę tę zacieśnić.** W ciągu najbliższych trzech miesięcy odbędzie się w szeregu miast województwa łódzkiego kilkanaście kursów dla mężów zaufania. Ludzie ci będą **pośrednikami interesów robotniczych w dyrekcjach zakładów pracy i wyższych pionach organizacyjnych ZZ.**

Niewątpliwie, nawiązanie bardziej ścisłego kontaktu z masami robotniczymi przyczyni się do usprawnienia działalności Związków Zawodowych, robotnikom natomiast zapewni właściwą obronę ich żywotnych interesów! (kł)

Tanie bilety do kin

na doskonałe filmy radzieckie

Jak już donosiliśmy, w związku z miesiącem wymiany kulturalnej między Polską a Związkiem Radzieckim, na terenie naszego miasta **odbędzie się szereg imprez kulturalnych i rozrywkowych z udziałem najlepszych artystów radzieckich.**

Między innymi, Okręgowy Zarząd Kin w porozumieniu z Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Radzieckiej organizuje w tym czasie **przegląd najlepszych filmów nakręconych ostatnio w ZSRR,** a które uzyskały szereg nagród na festiwalu filmowym w Mariańskich Łaźniach w Czechosłowacji.

Przegląd ten będzie trwał od 7 października do 8 listopada i obejmie nowe dotychczas u nas nieznane filmy jak **„Pieśń tajgi", „Młodzi idą", „Harry Smith odkrywa Amerykę", „Czerwony krawat" i inne.**

Chcąc umożliwić wszystkim obejrzenie tych obrazów Film Polski zwrócił się do Związków Zawodowych, aby przez organizowanie zbiorowych przedstawień **udostępnili członkom Związków nabycie biletów w cenie 25 złotych na wszystkie miejsca.**

W kinach Adria" i „Hel" odbędą się seanse dla młodzieży i kuratorium okręgu łódzkiego już w tej chwili rozprowadza bilety wśród uczniów. **Akcja ta obejmie na terenie Łodzi 220 szkół liczących 41.000 młodzieży.** Również dla szkół cena biletów na seanse zamknięte **została ustalona na 25 zł.**

Prawdopodobnie w związku z wyświetlanymi obrazami, **odbędzie się konkurs wypracowań szkolnych i najlepsze prace zostaną nagrodzone.**

Poza tym Film Polski przygotowuje popularną broszurkę na temat dorobku kinematografiki radzieckiej, gdzie zamieszczona będzie ankieta w związku z wyświetlanymi filmami.

Nasze Rady

ZNIECHĘCONA HELENA: Mimo, że jest Pani już 15 lat po ślubie i ma Pani dwoje dzieci, w ostatnich latach jej małżeństwa mąż Pani bardzo jej dokucza i ma nieustanne pretensje. Ciągle zwraca Pani uwagę, że dom dużo kosztuje, że on nie ma w co się ubrać, że niepotrzebne mu było to całe małżeństwo itd. Poza tym jego stosunek do was nacechowany jest nienawiścią, umyślnie na każdym kroku utrudnia Pani życie i w niczym nie okazuje chęci pomocy. W domu są stale awantury, kłótnie i nawet nieraz przychodzi do bicia zarówno jej jak i dzieci. To wszystko wyczerpało Panią nerwowo i zdrowotnie i obecnie wyobraża sobie Pani, że z tej sytuacji nie ma żadnego wyjścia. Droga Pani Heleno! Odnosząc się z całą życzliwością i współczuciem do jej osoby, musimy Panią zganić za jej pesymizm i brak chęci do walki o szczęście swych dzieci. Jak widzimy z Pani listu główne zarzuty jej męża dotyczą przeważnie tego, że Pani nie pracuje i on musi utrzymywać cały dom. Dlatego też naszym zdaniem powinna Pani przede wszystkim wytrącić mu tę broń z ręki i zacząć zarabiać, a tym samym uniezależnić się od niego materialnie. Jesteśmy przekonani, że samopoczucie Pani zmieni się zupełnie i poczuje się Pani pewniej i lepiej w swym własnym domu. Oczywiście musi Pani zdobyć zawód, któryby jej pomógł w otrzymaniu pracy. W związku z tym radzimy Pani zwrócić się do Ligi Kobiet, której jest Pani członkiem, a która organizuje kilkumiesięczne kursy zawodowe. Po uzyskaniu pracy, powinna Pani porozmawiać poważnie ze swoim mężem i przedstawić mu jasno sprawę Pani pozycji we wspólnym waszym domu. Mamy nadzieję, że na tym skończą się wasze spory i wszystko wróci do normalnego stanu.

B 41.: Drogi Panie! Istotnie sytuacja pańska jest nieco utrudniona, ale przecież w miejscu pracy, gdzie jest Pan zatrudniony na pewno znalazłby Pan sobie towarzystwo. Oczywiście nie jest to takie łatwe, ale powoli może Pan rozszerzyć krąg swoich znajomych. W krótkim czasie dziecko dorośnie i nim się Pan obejrzy nie będzie potrzebowało takiej opieki jak obecnie. Dlatego też uważamy, że nie powinien się Pan martwić swoim osamotnieniem i z zaufaniem patrzyć w przyszłość.

ZMARTWIONY ZE ZDUŃSKIEJ WOLI: Powinien Pan udać się raz jeszcze do lekarza-specjalisty i poprosić o ponowne zbadanie. Trudno jest nam wskazać Panu jakikolwiek adres, ale może się Pan zwrócić do kliniki Uniwersyteckiej przy ul. Kopcińskiego 22.

Konkurs Szkolny „Expressu Ilustrowanego"

Kupon nr 23

Wyciąć i zachować!

Codzienna nowelka „Expressu"

Doktór powiedział prawdę

Pan Hipolit był człowiekiem bardzo chorym. Chorym na głód życia.

Kiedy miał lat dwadzieścia pragnął dożyć do czterdziestki, mając lat trzydzieści, jako okres swojego bytowania wyznaczył pięćdziesiątkę. Kiedy jednak doszedł do pięćdziesiątki doszedł do wniosku, że właściwie życie dla mężczyzn rozpoczyna się dopiero teraz.

Obecnie ma lat sześćdziesiąt i zupełnie na serio myśli o tym, ażeby żwawym rzeźkim krokiem dobić do setki.

Niestety, od pewnego czasu w okolicy serca i żołądka zaczyna odczuwać jakieś przykre niepokoje.

Stary domowy jego lekarz dr. Gawroński uspakaja go, że to fraszka, zapisuje jakieś krople, ale pan Hipolit wietrzy w tym wszystkim jakąś mistyfikację. Dręczy go strach, że jest śmiertelnie chory, że wkrótce umrze. Ale nadaremnie spogląda w oczy lekarza pragnąc wyczytać z nich swój wyrok. Lekarz unika jego spojrzeń i zapewnia go dalej, że te żołądkowo-sercowe sprawy są tylko drobnostką.

Ach, co dałby pan Hipolit za to, ażeby upewnić się, iż tak jest w istocie!

Pewnego razu jego znacznie od niego młodsza żona pojechała do Warszawy z synkiem do swojej siosry. Pan Hipolit był wprawdzie domatorem, postanowił jednak zrobić mały wypad i (jak się to mówi) odświeżyć się trochę.

Zawiązując przed lustrem krawat uczuł nagle w okolicy wątroby lekki ucisk. Ten ucisk przeszedł zaraz potem, ale pan Hipolit sposępniał.

Doktór dowodzi, że to nic, ale jak jest w istocie? — pomyślał. I nagle przyszedł mu do głowy wspaniały koncept.

Zaraz potem zadzwonił do mieszkania d-ra Gawrońskiego.

Niech się pan nie obawia, drogi doktorze! — zaczął na wstępie — Tyle razy wzywałem pana jako pacjent, tym jednak razem przybywam tutaj jako do starego przyjaciela, z którym łączy mnie tyle lat wspólnych wspomnień! Jestem w tej chwili słomianym wdowcem, a że postanowiłem zabawić się trochę, wstąpiłem tu do pana, ażeby zaprosić go na małą bibkę.

Doktór Gawroński uznał ten pomysł za niezły — i wkrótce potem eskulap oraz jego długoletni pacjent znaleźli się w dancing-barze, który nie nazywał się wprawdzie „Erika" ale który posiadał również na składzie przednie gatunki win, wódek i likierów.

Pan Hipolit zazwyczaj skąpy i wyrachowany, tym razem okazał się szczodrym fundatorem. Ale przepijając do doktora manewrował kieliszkiem w ten sposób, że część jego zawartości wylewał dyskretnie na podłogę. Widocznie chodziło mu o to, ażeby wstawić wesołego eskulapa, a samemu zostać przy tym trzeźwym.

Ta metoda okazała się w skutkach rzeczywiście zaskakująca. Doktór Gawroński z kwadransa na kwadrans stawał się rozmowniejszy i serdeczniejszy.

Nagle do sąsiedniego stolika podeszło nowe towarzystwo, a doktór na widok przystojnej blondynki, ukłonił jej się z daleka.

— Pańska dobra znajoma? — zapytał pan Hipolit.

— Nie, pacjentka!

— Na co ją pan leczył?

— To jest zawodowa tajemnica! — odparł doktór, a pan Hipolit nalewając mu nowy kieliszek koniaku, zaczął go przypierać do ściany.

— Ja rozumiem, że nie wolno panu zdradzać swoich zawodowych tajemnic. Ale dlaczego w stosunku do mnie nie jest pan nigdy szczery? Leczy mnie pan już od dawna, drogi doktorku, ja jednak nie wiem naprawdę co mi jest. Mam wrażenie, że oszukuje mnie pan, doktorze i nie mówi mi całej prawdy!

Doktór Gawroński żachnął się.

— Jak może pan twierdzić, że ja, poważny lekarz, potrafię kłamać! Pan mnie obraża!

— Ależ drogi przyjacielu! — nalał mu nowy kieliszek Hipolit — jakżeż może pan przypuścić, że chciałbym go czymkolwiek obrazić?

Doktór Gawroński dał się przekonać i z kolei uśmiechnął się z pijacką serdecznością.

— Nigdy nie oszukiwałem pana, drogi panie Hipolicie... Jest pan właściwie zdrów, a ta historia z sercem to tylko nerwica!... A jeśli pana kiedy okłamałem, to tylko raz, i to przy zupełnie innej okoliczności...

— A więc jednak? — Hipolit nalał mu jeszcze jeden kieliszek, doktór zaś, wypiwszy uśmiechnął się wesoło i dobrotliwie.

— Ha, ha, ha!... — Uczyniłem to tylko dlatego, że żona pańska błagała mnie gorąco, ażebym wybawił ją z kłopotu... Zresztą kosztowało mnie to sporo trudu, ażeby wmówić w pana, że ten jego synek urodził się o dwa miesiące za wcześnie... No, ale jakoś udało mi się przekonać pana. To było moje jedyne kłamstwo w stosunku do pana. Daję panu uroczyste słowo honoru, że poza tym nie okłamałem go nigdy... A co się tyczy pańskiego stanu zdrowia, będzie pan żył sto lat: tylko, przyjacielu, unikaj niepotrzebnych wzruszeń i wszystkiego tego, co mogłoby cię niepotrzebnie zdenerwować... No i należy stronić od ludzi, mogących powiedzieć panu coś przykrego!

PRZYGODY WICKA i WACKA



DOZORCA: — Przysyłał po panów ten wasz starszy z fabryki...
WICEK: — Dziś? W niedzielę?
DOZORCA: — Macie zara iść!
WACEK: — To z wycieczki nic!...

MAGAZYNIER: — Musicie koniecznie uprzątnąć dziś tę salę! Jutro tu złożą surowiec...
WICEK: — Mówi się trudno!...
WACEK: — Jak trzeba to mus!

WICEK: — Rąk nie czuję! Cały dzień oraliśmy jak woły!
WACEK: — Ale forsa będzie! A na co ją wydamy?
WICEK: — Zaraz ci powiem...

MAGAZYNIER: — Zapisuję wam nadliczbówki! Łącznie z premią kupa forsy! Co za nią kupicie?
WICEK: — Nic! Przenaczamy ją na Odbudowę Warszawy!

Mięso i rąbanka od poniedziałku na kartki

W dniach 27, 28, 29 i 30 bm. sklepy rzeźnickie włączone do miejskiej sieci rozdzielczej będą wydawały mięso na karty wrześniowe według następującego rozdzielnika:

Kat. I (zwykła) — na odcinek nr. 19 po 2 kg. mięsa wołowego w cenie 11 zł. porcja;

Kat. I (zwykła) — na odcinek nr. 20 po 1.30 kg. rąbanki po 6 zł. za 1 kg. (s))

Kwaśna mina pani Kwaśniewskiej

Maria Kwaśniewska, zamieszkała w Łodzi przy ul. Kilińskiego 18, miała stragan na Pl. Zwycięstwa. Zamiast jednak zaopatrywać się w towar w źródłach legalnych i sprzedawać go po cenach ustalonych — Kwaśniewska skupywała tekstylia u przygodnych dostawców.

W ten sposób uprawiała niedozwolony „handel łańcuszkowy". Za nielegalnie nabywany towar płaciła wyższe ceny i w rezultacie sprzedawane przez nią ze straganu tekstylia były dwa razy droższe.

Za machinacje te Kwaśniewską spotkała zasłużona kara: skierowano ją do obozu pracy przymusowej na okres 3-ch miesięcy. (i)

Rejestracja mężczyzn którzy nie uregulowali stosunku do służby wojskowej

Wszyscy mężczyźni roczników 1911 — 1915, zamieszkali na terenie 6, 7, 8, 9, 10 i 15 kom. kom. M. O., którzy nie uregulowali dotąd swego stosunku do powszechnego obowiązku wojskowego i nie posiadają zaświadczeń o rejestracji — winni się stawić o godz. 8-ej rano przed komisją rejestracyjną przy ul. Daszyńskiego 34 w niżej podanych terminach:

Rocznik **1915** — od 27 do 29 września, rocznik **1914** — od 30 września do 2 października, rocznik **1913** — od 4 października do 7 października, rocznik **1912** — od 11-go do 14-go października, rocznik **1911** — od 7-go do 11-go października. (t).

Śmiertelny wypadek na bocznicy kolejowej

Na bocznicy kolejowej „Społem" przy ul. Naftowej 3 wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł 34-letni robotnik Szczepan Karolak, zaśmierć na miejscu. (i)

Podczas przetaczania wagonów Karolak dostał się pod koła i poniósł śmierć na miejscu. (i)

W oświetlonym pokoju

będziemy spędzali wieczory zimowe. — Łodzi przyznano 172.000 sztuk żarówek do sprzedaży wolnorynkowej

Żarówki elektryczne — jeden z najbardziej poszukiwanych artykułów — znajdą się w sprzedaży wolnorynkowej już w najbliższych dniach.

Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego z początkiem października rb. rzuca na rynek 2 miliony i 350 tysięcy sztuk żarówek, które w poważnym stopniu zaspokoją potrzeby ludności.

Ile z tej ilości otrzyma Łódź i województwo łódzkie? W dniu wczorajszym otrzymano już odpowiedni rozdzielnik, z którego wynika, że dla całego województwa łódzkiego przyznano ogółem 282.000 sztuk żarówek, z czego na samą Łódź wypada 172.000 sztuk.

Cały ten transport przeznaczony jest wyłącznie na oświetlenie mieszkań, gdyż potrzeby instytucji, urzędów, przemysłu itd. zostały już zaspokojone.

Na terenie naszego miasta jest około 100 tysięcy mieszkań. Łatwo więc obliczyć, że przeciętnie na każde mieszkanie wypadnie prawie po dwie żarówki.

Żarówki będzie można kupować zarówno w sklepie detalicznym CHPE przy ul. Piotrkowskiej 115, jak i w Powszechnym Domu Towarowym przy ul. Piotrkowskiej 62 oraz w szeregu sklepów spółdzielczych.

Poza 15-watówkami i 25-watówkami sklepy zaopatrzone będą w większą ilość żarówek silniejszych, a więc w 40, 60 i 100-watówki.

Cena 40 watówek wynosi 143 złote, 60 -watówek — 182 zł, 100-watówek — 250 złotych.

Pierwsze żarówki z tego przydziału znajdą się w sprzedaży do 10 października, a następne ilości będą sukcesywnie napływały w ten sposób, że do końca rb. cały ten transport będzie rozprowadzony między mieszkańców Łodzi.

W przeciwieństwie do stosowanego po przednio systemu rozdziału żarówek tylko wśród członków związków zawodowych, obecnie sprzedaż będzie w zasadzie wolna od wszelkich ograniczeń.

Na wniosek poszczególnych OKZZ może być wprowadzona zasada, że w początkowym okresie sprzedaży żądać się będzie od nabywców okazania legitymacji Związkowej, a dopiero po nasyceniu rynku — podjęta będzie sprzedaż wolna dla wszystkich.

OKZZ w Łodzi w tych dniach podejmie odpowiednią decyzję.

Żarówki, które znajdą się już w najbliższych dniach w sprzedaży wolnorynkowej pochodzą z produkcji krajowej oraz z importu — głównie z Węgier oraz ze Szwecji. Zarówno jedne jak i drugie są wysokiej jakości i odznaczają się trwałością. (o).

Znudził mu się pędzel...

Jeszcze jeden malarz pokojowy

smutnie skończył swą karierę

Mądra zasada „szewcze, trzymaj się swego kopyta" nie zawsze jest przestrzegana w życiu. Są ludzie, którzy zamiast wykonywać swój zawód, garną się do innych, a robią to przeważnie dlatego, aby szybko się wzbogacić.

Tak też było z Władysławem Malarowiczem, malarzem pokojowym, zamieszkałym w Skierniewicach przy ul. Bielańskiej 23.

Piękne wzory na ścianach pędzel i drabina nagle mu obrzydły do tego stopnia, że postanowił zostać kierownikiem sklepu spółdzielczego, co mu się też udało po wielu staraniach.

Ostatecznie nie byłoby w tym nic złego, gdyby eks-malarz poważnie traktował swą nową placówkę pracy. Ale Malarowicz po to tylko rzucił swój pędzel, aby napchać sobie w nieuczciwy sposób kieszenie.

Na stanowisku kierownika sklepu spółdzielczego nr 13 w Skierniewicach pracował tylko cztery miesiące, do czasu do konania remanentu. Okazało się bowiem, że podczas całego tego okresu Malarowicz traktował kasę sklepu jako swą własną, pobierając z niej mniejsze i większe sumy, z których się nie wyliczał. Tak samo nie zwracał do kasy pieniędzy za brane przez siebie towary.

Marzenia o szybkim wzbogaceniu się prysły jak bańka mydlana. Bo za dokonane wykroczenia nieuczciwego malarza skierowano do Milencina na okres 6-ciu miesięcy. Gdy wróci stamtąd, nie pogardzi już chyba swym pędzlem... (s)

Musimy oszczędzać prąd!

Na pracę nocną

przejdą częściowo zakłady rzemieślnicze. — Nie zapuszczać motorów studni w ciągu dnia!

Dni są coraz krótsze, noce coraz dłuższe. Zwiększa się zapotrzebowanie na energię elektryczną. Wprawdzie prądu mamy pod dostatkiem, ale to jeszcze nie powód, abyśmy szafowali niepotrzebnie energią elektryczną. **Żyjemy w dobie oszczędności i niczego nie powinniśmy marnotrawić.** Dlatego też zaleca się racjonalne korzystanie z siły i światła.

Największej prądu miasto zużywa w godzinach od 6-ej rano do 12-ej w południe oraz od 2-ej po południu do 9.30 wieczorem, kiedy pełną parą pracują zakłady przemysłowe.

W związku z tym władze administracyjne wzorem lat ubiegłych wydały zarządzenie, **zabraniające uruchamiania w tym czasie silników studziennych o napędzie elektrycznym.**

Jeżeli chodzi o rzemieślników, każdy właściciel zakładu winien zgłosić się do swego cechu i przedstawić dowody stwierdzające zużycie energii elektrycznej (siła, światło), w swym przedsiębiorstwie w okresie ostatnich trzech miesięcy.

Rzemieślnik musi podać przy tym zainstalowaną u siebie moc w koniach mechanicznych, w jakich godzinach pragnie korzystać z energii elektrycznej oraz **rozpatrzyć możliwości częściowego przejścia na pracę nocną np. na jeden lub dwa tygodnie w miesiącu. Dopuszczalne godziny 12 — 16 i 22 — 6 rano.**

Każdy zakład rzemieślniczy, po uzgodnieniu tych danych z Cechem, otrzyma zaświadczenie Izby Rzemieślniczej, zezwalające na **pobieranie energii elektrycznej w wyznaczonych godzinach.** Brak takiego zaświadczenia, lub niestosowanie się do ustalonych godzin pracy spowoduje, począwszy od 1 października rb. **wyłączenie przez Elektrownię prądu w zakładzie pracy.**

Zezwolenia na pracę nocną załatwi zbiorow Izba Rzemieślnicza.

Konsekracja dzwonów w parafii św. Ducha

Uroczystość konsekracji dzwonów w parafii św. Ducha w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 4 odbędzie się o godz. 18-ej w dniu 3 października.

Proboszcz parafii św. Ducha prosi wszystkich parafian i sympatyków kościoła garnizonowego, którzy chcą wziąć udział w tej uroczystości w charakterze rodziców chrzestnych, o podjęcie w kancelarii parafialnej lub przy kościele wizytówki, w celu wpisania się do księgi pamiątkowej.

50.000 złotych nagrody za wynalazki

otrzymał pracownik Elektrowni Łódzkiej. — Premie wypłacono również 21 przodownikom pracy

Roman Trzciński, pracownik centralnych warsztatów Elektrowni Łódzkiej dokonał już dwóch wynalazków, które w znakomitym stopniu ułatwiają pracę i pozwalają zaoszczędzić dużo czasu i pieniędzy. Dotyczą one prac rekonstrukcyjnych.

Wynalazki robotnicze są popierane i doceniane. **Trzcińskiemu przyznano nagrodę w wysokości 50.000 złotych,** którą otrzymał w dniu wczorajszym na uroczystości, urządzonej przez Elektrownię z okazji zakończenia I etapu współzawodnictwa pracy z zespołem elektrowni warszawskiej.

Trzcińskiemu w jego pracach nad wynalazkami pomagali **inż. Jan Napiórkowski oraz Zenon Marliński.** I o nich nie zapomniano, gdyż otrzymali również nagrody: **pierwszy w sumie 12.000 złotych, drugi 8.000 zł.**

Inny pracownik Elektrowni — **Wacław Andrzejewski** z oddziału transportowego zbudował **dźwig mechaniczny, który również wprowadza poważne ulepszenia pracy. Za wynalazek swój Andrzejewski otrzymał 30.000 zł. nagrody.**

Niezależnie od tych nagród, przyznanych za wynalazki i ulepszenia w dziedzinie małej racjonalizacji pracy, na uroczystości wczorajszej

nagrodzono 21 przodowników pracy, którzy uzyskali najlepsze wyniki w pierwszym etapie współzawodnictwa z Warszawą.

Nagrody od 1.500 zł. do 8.000 zł. otrzymało 5 palaczy, 5 inkasentów, 4 monterów instalacyjnych, 3 mechaników działu liczników oraz 4 monterów działu liczników.

Były to nagrody ufundowane przez Związek Energetyczny. Niezależnie od nich przodownicy pracy otrzymali **nagrody od czynnika społecznego — od Rady Zakładowej, partii politycznych, swego związku zawodowego oraz od związku zawodowego włókniarzy.**

Dziękując za te wyróżnienia przodownicy zapewnili, iż dalej nie będą szczędzili wysiłków i dołożą wszelkch starań, aby praca ich dawała jak najlepsze rezultaty! ((skl)

Lepsza mąka, niższe ceny

Ile będziemy płacili od 1-go października?

Wiadomość nasza o wprowadzeniu do obrotu i sprzedaży z dniem 1 października rb. nowych gatunków jaśniejszej mąki **wywołała duże zadowolenie wśród najszerszych rzesz ludności.**

Każdy się cieszy z tego, że już nie musimy wprowadzać żadnych ograniczeń i że w sklepach można będzie nabywać legalnie lepszą mąkę i lepsze pieczywo.

Obecnie kilogram nielegalnej białej mąki pszennej kosztuje około 130 zł. Od 1 października za 50-procentówkę będziemy płacili 77 złotych za kilogram. Mąka pszenna 72-procentowa będzie kosztowała **66 zł.,** mąka pszenna 97-procentowa — 53 złote.

Ustalono również ceny nowych gatunków mąki żytniej. Mąka 97-procentowa będzie kosztowała **35 zł.,** 82-procentowa — **38 zł.,** 65-procentowa — **46 zł.**.

W sprzedaży znajdzie się także kasza niższego przemiału. Za kilogram kaszy jęczmiennej 63-proc. będziemy płacili 48 zł., za kaszę perłową 46-proc. — 61 zł., za mannę — 92 zł.

Nowe ceny chleba i bułek z jaśniejszych gatunków mąki ustalone będą przez Komisję Cennikową na m. Łódź w początkach nadchodzącego tygodnia.

Wprowadzenie do obrotu jaśniejszej mąki **przypieczętuje los licznych potajemnych piekarenek, dostarczających na rynek jaśniejszego pieczywa, wypiekanego w warunkach antysanitarnych.** (t)

Nagrodzone uczestniczki

konkursu jajczarskiego

Oddział łódzki Centrali Mleczarsko-Jajczarskiej zorganizował ostatnio konkurs dla dostawczyń jaj do spółdzielni.

Konkurs polegał na współzawodnictwie gospodyń w zakresie ilości, czystości, wagi, stałości i częstości dostawy jaj. Udział w konkursie wzięły 22 zespoły, reprezentowane przez 362 gospodynie.

I-szą ogólnopolską nagrodę w wysokości 30.000 złotych otrzymała Maria Gierczak ze wsi Kazanów, pow. końskie. Nagrody wojewódzkie *przyznano* Stanisławie Kani ze wsi Pomorzany, pow. koński, Janinie Kałuży ze wś. Giełzów, pow. końskie oraz Stanisławie Tomczak ze wsi Skórzewa, pow. kutnowski. (k)

Nieuczciwa rewidentka

posiedzi rok w więzieniu

Rewidentka PZPB nr. 4 — **Amelia Waliszewska zapragnęła „protekcyjnie“ potraktować swoją znajomą,** pracowniczkę tych zakładów fabrycznych **Feliksę Grabowską.** Podczas rewidowania wychodzących przez portiernię robotników, Waliszewska zorientowała się, że **Grabowska posiada przy sobie skradzioną przędzę, a mimo to ją przepuściła.**

Pełniący w tym samym czasie służbę komendant Straży Przemysłowej. **Ignacy Rug, zdziwony, że Grabowskiej znienacka tak się zaokrągliły kształty, natknął się na twarde przedmioty. Okazało się, że były to szpulki z przędzą.**

Nieuczciwa rewidentka stanęła wczoraj przed Sądem Okręgowym i została skazana na 1 rok więzienia. (mi)

Kurs szybowcowy

dla młodzieży łódzkiej

Dnia 15 października rb. rozpocznie się w Łodzi teoretyczny kurs szybowcowy dla młodzieży, organizowany przez Ligę Lotniczą w porozumieniu z Komendą Wojewódzką „Służby Polsce“.

Zapisy młodzieży płci obojga przyjmuje już Liga Lotnicza przy ul. 6-go Sierpnia 1-3, II piętro front, tel. 112-40, w godzinach od 9-ej do 16-ej.

Kurs potrwa 3 tygodnie, wykłady będą się odbywały codziennie od 17-ej do 20-ej. Opłata za kurs wraz z egzaminem wynosi złotych 500. (t)

Bandyci z kwiatami

Zuchwałe najście na mieszkanie przy ul. Piotrkowskiej

— Proszę pani, kwiaty przynieśli z kwiaciarni! — oznajmiła pomocnica domowa, Katarzyna Śledziówna swojej pracodawczyni, Jadwidze Dębicowej (ul. Piotrkowska 271).

Kwiaty? Od kogo? — zdziwiła się p. Jadwiga. Nie był to przecież dzień imienin żadnego z domowników, ani też żadna inna uroczystość. Trzeba jednak było dać napiwek posłańcowi.

W chwili, **gdy niewiasty szukały „drobnych“, weszło do mieszkania za posłańcem 2-ch mężczyzn.** Oznajmili, że mają polecenie przeprowadzenia rewizji. Gdy p. Dębicowa zażądała, by się wylegitymowali, **rzucili się na kobiety i poczęli je dusić.** Nagle padł **strzał. Jednej z niewiast udało się wybiec na balkon i poczęła wzywać pomocy. Napastnicy rzucili się do ucieczki. Podczas pościgu wywiązała się strzelanina. Zabity został milicjant Łuczak i bandyta, nazwiskiem Matula. Jednego** z napastników — Kazimierza Warszawskiego, zdołano ująć, trzeci bandyta — Stanisław Szymański zbiegł.

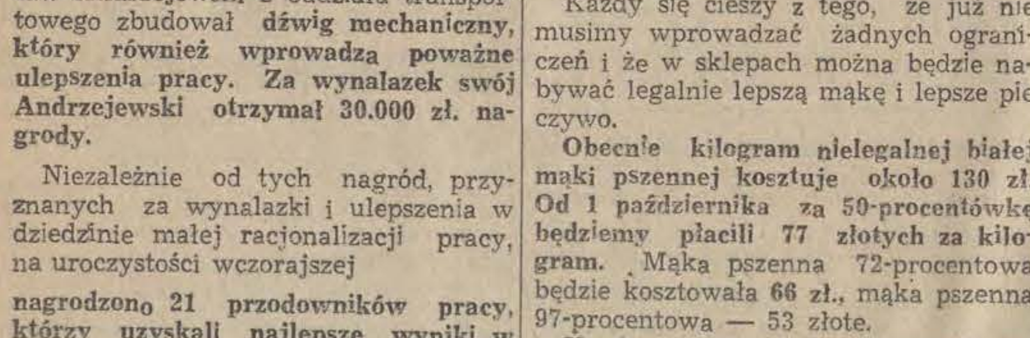
Podczas dochodzenia ustalono, że mąż p. Dębicowej **kupował za pośrednictwem swojego znajomego dolary od Szymańskiego.** Ten ostatni, zmówiwszy się ze swoimi kompanami, **„nadał im robotę“ i postanowili wspólnie urządzić napad na mieszkanie Dębica. Szymański pełnił rolę czujki. Kosz z kwiatami miał ułatwić przedsięwzięcie.**

Ujęty Warszawski stanął wkrótce przed Sądem Doraźnym, **gdzie został skazany na 15 lat więzienia.**

Zbiegły Szymański ukrywał się przez dłuższy czas na Ziemiach Odzyskanych. Gdy się znalazł **pod Łodzią w miejscowości Piątek, został ujęty.**

Wczoraj bandyta odpowiadał przed Sądem Doraźnym. Usiłował wykazać swoje alibi. Pogrążyły go jednak zeznania kompana, Kazimierza Warszawskiego, którego sprowadzono z więzienia.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Błochowicza skazał Szymańskiego na 12 lat więzienia. (p)



276)

— Wprowadzono nas zatem w błąd! Ale czy ja jestem winien, że tutejszy nasz wywiad nie sprawdza swoich informacji przed przysłaniem ich do sztabu? — odparł fachowo Kurtz-Kurowski i również odbezpieczył swój rewolwer.

Jeszcze dwa kilometry szalonej jazdy. Major oddycha. Znowu wykręcił się z piekielnego kotła. Już nie boi się pogoni. Marszczy brwi i reasumuje swoje spostrzeżenia.

— Ciężarówka mogła wjechać na minę przypadkowo choć sądzę, że raczej był to planowany z góry zamach... Ustalimy to zresztą później. Ze Skarżyska weźmiemy pomoc i wrócimy tu jeszcze! — myśl jego pracuje z niezmienną precyzja.

Lecz oto kończy się las, a zaczyna zagajnik. Droga rozdwaja się. Szofer automatycznie przekłada bieg.

— Na wschód czy na zachód? — pyta krótko, odwróciwszy głowę.

— Na zachód w stronę Skarżyska — komenderuje Friedenstab.

— Raczej na wschód! — koryguje go Kurowski.

— Czy oszalałeś! Orientuję się lepiej w sytuacji! Skręcamy na zachód!

— Pan jednak, majorze, naprawdę nie orientuje się w sytuacji! — rzekł powoli Kurowski. I nagle błyskawicznym ruchem wydarł mu z ręki broń.

— Co to znaczy! — krzyknął Friedenstab.

— Zatem wciąż jeszcze nie zorientował się pan w swoim położeniu? — w głosie Kurowskiego zabrzmiała złośliwa ironia.

Ale major Friedenstab zrozumiał już wszystko...

O krwawym zbrodniarzu z ulicy Anstadta można powiedzieć wiele złego, na pochwałę jednak trzeba mu przyznać, że był zacięty, i że nie chciał łatwo skapitulować.

Przez chwilę mierzył swego przeciwnika straszliwym spojrzeniem i oceniał swoje i jego szanse.

Kurowski trzymał w obu rękach rewolwery. Z jednego mierzył w jego stronę, a drugim terroryzował szofera, któremu rozkazał krótko: „Jedź prosto, albo strzelę ci w łeb“.

Człowiek, walczący równocześnie na dwóch frontach, ma rozdwojoną uwagę, a tym samym łatwiej go zaskoczyć. Wiedział o tym dobrze Friedenstab i jego oczy zabłysły złym blaskiem.

— Jeszcze nie wszystko stracone! — zacisnął zęby.

Samochód, przejażdżając przez mały mostek, rzucony przez strumień, zakołysał się nagle i podskoczył do góry. Siedzący w wozie podróżni zachwiali się i na chwilę stracili równowagę.

Zakołysał się i Kurowski — drgnęły w jego rękach śmiercionośne rewolwery.

I wtedy stało się...

Zdeterminowany gestapowiec, który czekał na taką sposobność, błykawicznym ruchem porwał swego wroga za przegub lewej ręki.

— Johann bierz go! — równocześnie wrzasnął na szofera.

Szofer — SS-mann, miał w sobie typowo niemiecką ociężałość. Ale chociaż brakowało mu lotności, zorientował się w sytuacji. Gwałtownie zahamował wóz, a równocześnie prawą ręką sięgnął za rewolwer.

Chwila zrobiła się naprawdę krytyczna, bo gwałtowny wstrząs raptownie zatrzymanego wozu omal, że nie zwalił Kurowskiego z nóg: a w tej walce dwu przeciwko jednemu wynik walki był z góry przypieczętowany...

Wieśka, siedząc obok szofera, była dotychczas milczącym świadkiem tej całej sceny. Kiedy wóz raptownie zatrzymał się, ona całą siłą podrzutu uderzyła się głową o przednią ramę samochodu.

Uderzenie było tak mocne, że zawirowało jej w głowie i ujrzała nagle tysiąc gwiazd, kóre otoczyły ją migotliwym rojem. (D. c. n.)

SPORT

Dział oficjalny ŁOZTS

Komunikat Zarządu Nr 1

1) Zarząd ŁOZTS ukonstytuował się następująco: Prezes: Orszulak Czesław I wiceprezes: Chmielecki Tadeusz II wiceprezes adm.: Zajączkowski Stefan, III wiceprezes sportowy: Kalota Leon sekretarz: Dressler Bolesław, skarbnik; Stamirowski Stefan kapitana?: Matczak Józef, Chmielecki Tadeusz, Kalota Leon—, kronikarz: Błaszczyk Józef, czł. Zarządu: Przybysz Czesław WG i D. — Przewodniczący: Chmielecki Tadeusz Czł. czł. WG. i D.— Osiecki Zdzisław Sikora Szlama, Sacewicz Kazimierz, Gorzkiewicz Czesław Seniow Leon, Majer Teodor, jedno miejsce dla KS. Iskra, i jedno dla klubów z prowincji. W.S.S. i referent prasowy: Dressler Bolesław. Komisja Rewizyjna: Bielecki Marian Dąbrowski Marian, Waksman Józef.

2) Wniosek KS. Pilica—Tomaszów w sprawie wejścia do kl. A z przyczyn zasadniczych został odrzucony.

3) Do dnia 5.10 br. włącznie przyjmowane będą zgłoszenia do mistrzostw drużynowych Okr. łódzkiego. Zgłoszenia na piśmie wraz z wpisowym kl. A zł. 500 kl. B zł. 300. kl. C zł. 200, nadsyłać pod adres: Łódź, Kilińskiego 180-37 Dressler Bolesław.

Kluby winny zgłaszać drużyny I-szą i II-gą. Przypomina się klubom o opłaceniu składek rocznych pod rygorem nie dopuszczenia do mistrzostw.

Apeluje się do klubów i sekcji tenisa stołowego, które do tej pory się nie zgłosiły do ŁOZTS., by jak najszybciej to uczyniły, i wzięły udział w mistrzosttwach Okręgu łódzkiego. Wzywa się wszystkie kluby i sekcje tenisa stołowego o zgłaszanie swych stołów i sal nadających się do rozgrywek mistrzowskich. W zgłoszeniu winno być podane: Wielkość sali i dokładny rozmiar stołu. Zgłoszenia należy nadsyłać na adres p. Dreslera najpóźniej do dnia 5.10 br.

Zezwala się drużynie ŻKS Gwiazda na rozegranie zawodów towarzyskich z drużyną RKS. Ognisko w dniu 25.9. br. o godz. 19 w lokalu własnym na powyższe zawody wyznacza się sędziego Cieślińskiego.

Zarząd — ŁOZTS.

Akademicy Pabianic
grają na odbudowę stolicy

Pabianice świadczą dzisiaj na rzecz odbudowy WARSZAWY. Przed południem na boisku Pabianickiego KS. odbędą się zawody lekkoatletyczne ŁÓDZ — PABIANICE oraz trójbój żeński i pięciobój męski o mistrzostwo okręgu łódzkiego, natomiast w godzinach popołudniowych zawody piłkarskie.

Mecz piłkarski organizują akademicy zamieszkali w PABIANICACH. Odbędzie się on również na boisku PKS. o godz. 16. W zawodach tych wezmą udział najlepsi piłkarze PABIANIC. znani zawodnicy PTC. MILER, KUROWSKI, GRABSKI, a nazwiska te są wystarczającą gwarancja, że pod względem sportowym impreza wypadnie ciekawie Reszta zależy od mieszkańców PABIANIC. którzy już niejednokrotnie dali dowody swego obywatelskiego stanowiska i ofiarności na tak wzniosły cel.

Łódź — Warszawa
Kolarski mecz w Helenowie

Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego organizuje we wtorek, dnia 28 września b. r. o godz. 18-ej ostatnią w bieżącym sezonie torową imprezę kolarską w Helenowie.

Będzie to mecz Warszawa — Łódź o bardzo urozmaiconym programie.

Startować będzie po pięciu najlepszych zawodników Warszawy i Łodzi.

Całkowity dochód z tych wyścigów przeznaczony będzie na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy.

W razie niepogody zawody odbędą się dnia następnego o tej samej godzinie.

Bilety nabywać można wcześniej w kasach Helenowa już od godz. 15-ej.

CDKA trzykrotny mistrz ZSRR
Ostatni, decydyjący mecz Dynamo (Moskwa) przegrało 2:3 (2:1)

Na stadionie w Moskwie odbył się ostatni mecz piłkarski z cyklu rozgrywek o mistrzotwo ZSRR, który był jednocześnie decydującym o losach tytułu mistrza na rok 1948.

Do walki stanęły dwie drużyny: DYNAMO (MOSKWA) i najlepsza drużyna wojskowa CDKA, zeszłoroczny mistrz ZSRR. Piłkarze DYNAMO byli w lepszym położeniu, mieli bowiem 40 punktów, a więc przewagę jednego punktu nad swym przeciwnikiem i wystarczał im wynik remisowy ażeby zdobyć mistrzostwo. Zawodom przyglądało się kilkadziesiąt tysięcy widzów.

Do tak ważnego spotkania drużyny nie mogły wystawić najsilniejszych składów. DYNAMO musiało grać bez KARCEWA, a CDKA, bez FIEDOTOWA. Gra upłynęła pod znakiem niezwykle zaciętej i ambitnej walki. Początkowo więcej szczęścia miała drużyna wojskowych, która już w 4 min. przeprowadziła błyskawiczny atak i zdobyła przez BOBROWA pierwszą bramkę. W 14 min. DYNAMO zrewanżowało się strzałem BESKOWA, z którego padła wyrównująca bramka. Do przerwy nieco więcej z gry miała drużyna DYNAMO, co uwidoczniło się zdobyciem jeszcze jednej bramki, tym razem przez MIKOŁAJEWA.

Po przerwie CDKA przeprowadziło szereg uporczywych ataków, aż wreszcie jeden z nich zmusił bramkarza NIKONOROWA do wyjęcia piłki z siatki. Bramkę tą zdobył w 15 min. doskonały środkowy napastnik CDKA KOCZETKÓW. Ale sukces ten nie zapewniał jeszcze wojskowym mistrzostwa. CDKA, chcąc utrzymać tytuł, musiała wygrać za wszelką cenę.

Moment sprzyjający nadszedł na 5 minut przed zakończeniem gry. Piękny strzał SOŁOWIOWA trafił w słupek i piłka potoczyła się pod nogi BOBROWA. Ten napastnik miał więcej szczęścia — poprawił i ustalił wynik meczu na 3:2 dla CDKA. Dynamowcy zerwali się do kontrataku, uzyskali rzut różny, ale na poprawienie wyniku nie starczyło już czasu.

Piłkarze CDKA po raz trzeci zdobyli tytuł mistrza ZSRR. Pierwszy poważniejszy sukces odniosła ta drużyna w 1945 roku, wygrywając finał o puchar ZSRR. W 1946 r. CDKA pierwszy raz zdobył mistrzostwo i oronił tytuł w roku następnym, chociaż była to bardzo ciężka przeprawa. Dość powiedzieć, że w I rundzie mistrzostw DYNAMO (MOSKWA) miało aż 5 punktów przewagi i że w ostatnim meczu, jaki CDKA miało rozegrać w STALINGRADZIE, musiało wygrać 5:0 ażeby poprawić sobie stosunek bramek o tyle ,by wyprzedzić w tabeli DYNAMO. I właśnie 5:0 wygrał CDKA ten mecz, zdobywając po raz wtóry mistrzostwo. Tytuł mistrza na 1948 rok jest trzecim z rzędu zdobytym mistrzostwem ZSRR przez tę drużynę.

W sumie CDKA zajęło pierwsze miejsce w tabeli, mając 41 zdobytych punktów. Drugie miejsce przypadło DYNAMO (MOSKWA) 40 punktów, a na trzeciej lokacie z 37 punktami znalazł się SPARTAK. Dalsze miejsca zajmują DYNAMO (TYFLIS) i TORPEDO.

Patkolo w ataku ŁKS
Od przybytku głowa... boli. — Jak ustawić napad

Długo wałkowała się sprawa byłego węgierskiego reprezentanta PATKOLO, który osiadł na stałe w Łodzi i wstąpił do ŁKS. Wstąpił, ale cóż z tego —nie wolno mu było grać w zawodach mistrzowskich, bo nagabywany ZWIĄZEK WĘGIERSKI wszystkie pisma zbywał milczeniem, nie chcąc widocznie dać PATKOLI zwolnienia.

Ponieważ PATKOLO związał się ściśle z Łodzią i nie miał najmniejszego zamiaru wracać na WĘGRY, rozpoczął starania o uzyskanie obywatelstwa polskiego. Była to jedyna droga do zerwania wszelkich kontaktów łączących go jeszcze ze ZWIĄZKIEM WĘGIERSKIM. PATKOLO obywatelstwo otrzymał. PZPN potwierdził jego zgłoszenie dla ŁKS i dzisiaj piłkarz węgierski zasili na meczu z RYMEREM atak łodzian.

PATKOLO ma zagrać, zamiast JANECZKA, na środku ataku, przy czym kierownictwo sekcji zamierza JANECZKA cofnąć do pomocy. Nie wydaje nam się, żeby pomysł z JANECZKIEM był szczęśliwy. Przecież JANECZEK, to rasowy przebojowiec, a umieszczenie go w pomocy to to samo, co trzymanie charta na smyczy. Od pomocnika przede wszystkim wymaga się dobrej techniki, a wiemy, że JANECZEK, jako piłkarz, tymi walorami nie grzeszy. Inna sprawa, że atak prowadzony przez PATKOLO ma wszelkie szanse by funkcjonować sprawniej.

O dziwo! ŁKS., który zwykle cierpiał na brak napastników, nagle ma ich nadmiar: HOGENDORF, BARAN, JANECZEK, PATKOLO, ŁĄCZ, PIETRZAK, GWOŹDZIŃSKI. Jak ich ustawić, kogo pominąć?

Biorąc za punkt wyjścia, że prawa strona BARAN — HOGENDORF jest nierozerwalna, ułatwimy sobie zadanie, gdyż pozostaje jeszcze piątka napastników do obsady trzech pozycji. Wyeliminujmy jeszcze najsłabszego GWOŹDZIŃSKIEGO i cofnijmy PIETRZAKA do pomocy, jako najlepiej nadającego się do tej roli. Pozostają: PATKOLO, ŁĄCZ, JANECZEK, i możliwość eksperymentu z obsadą lewej strony ataku. Na te pozycje nadają się PATKOLO i ŁĄCZ. PATKOLO na łączniku z równym powodzeniem jak i na środku może nadać pewien ton grze ataku, PATKOLO na lewym skrzydle zdany już jest na kolegów. Dlatego też przypuszczamy, że trafne rozwiązanie tego zagadnienia polegać powinno na pozostawieniu JANECZKA na dotychczasowej pozycji i przesunięciu ŁĄCZA na lewe skrzydło.

Jaką koncepcję wybierze dzisiaj kierownictwo drużyny na meczu z Rymerem —przekonamy się. Jest to niezwykle ważny problem, od którego zależą losy spotkania. Należy pamiętać, że RYMER bynajmniej nie zrezygnował z ligi i ma szanse utrzymania się w niej. Czasu nie tracono na próżno, bo od przeszło dwóch miesięcy piłkarzy RYMERA wziął w obroty były nasz internacjonał, WODARZ. Nie łatwe więc zadanie ma dzisiaj ŁKS do spełnienia.

Młodzież daje przykład
swej ofiarności w akcji odbudowy Warszawy

W ub. środę miały się odbyć zawody w lekkiej atletyce, pokazie gimnastycznym i w piłce nożnej między reprezentacją ZMP. a Szkołami Średnimi, na odbudowę Warszawy i domu Młodzieżowego.

Z uwagi na złą pogodę impreza ta przełożona została o tydzień później na dzień 29 bm. w środę godz. 12 stadion ŁKS.

Przygrywać będą trzy orkiestry. W imprezie tej weźmie udział 16.000 młodzieży szkolnej z tym, że zawodnicy w poczuciu obowiązku społecznego również płacą za wejście na stadion.

Program imprezy:

bieg 100 m chłopców, 60 m dziewcząt, 1500 m chłopców.

pokaz gimnastyki przyrządowej.

mecz piłki nożnej między reprezentacją ZMP a reprezentacją Szkół Średnich.

w przerwie meczu sztafety 4x100 (dziewcząt, chłopców).

W skład reprezentacji Związku Młodzieży Polskiej w lekkiej atletyce weszli następujący zawodnicy i zawodniczki:

Raszewska Halina, Zdunkówna Wiesława, Wdzięczak Anna, Andrzejewska Krystyna, Ślązak, Zdzisława, Błachowicz, Jama, Różycki, Świdarski, Zieliński, Hertel, Bartosik, Walczak, Kundzik, Białek Leszek, Lityński, Osmulski Tadeusz, Drążkiewicz Wiesław, Tomczyk, Kowalski Marian, Zechagen Henryk.

Do drużyny piłkarskiej z reprezentacją szkół średnich — reprezentacja ZMP wystąpi w następującym składzie:

Zelewski Stanisław, Pawłowski Antoni, Stokowski Kazimierz, Słomiński Kazimierz, Drozdowski Jerzy, Łucka Roman, Ochrym Piotr, Kubiak Karol, Ratajczyk Jan, Szydzisz Marian, Szymczak Stanisław, Beśka Czesław, Miroński Aleksander.

Zbiórka wyżej wymienionych zawodników reprezentantów w szatni na boisku ŁKS-u godz. 11-ta.

Wyścig śp Jaskólskiego
o nagrody przechodnie Cz. Kucharskiego

W niedzielę 10 października br. odbędzie się doroczny wyścig kolarski im. śp. Jaskólskiego o nagrody ufundowane przez Cz. Kucharskiego.

Zgłoszenia do wyścigu przyjmuje Wydział W. F. i Sportu Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego —Łódź, ul. Traugutta 18, do dnia 5 października br.

Przy zgłoszeniu należy wpłacić na konto organizatorów PKO. Nr VII-4519 od każdego zawodnika po 500 zł. startowego, za które organizatorzy pokrywają koszta wyżywienia i noclegu w Łodzi, oraz 500 zł kaucji, które podlegają zwrotowi po wyścigu.

Old boye Tramwajarzy
też grają na odbudowę Warszawy

W dniu jutrzejszym o godz. 17-ej na boisku DKS przy ul. Nawrot 73-75, zostanie rozegrany mecz piłkarski pomiędzy oldboyami ZKS. Tramwajarzy a I-szą drużyną czynnych zawodników. Całkowity dochód z tego meczu przeznaczony zostanie na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy.

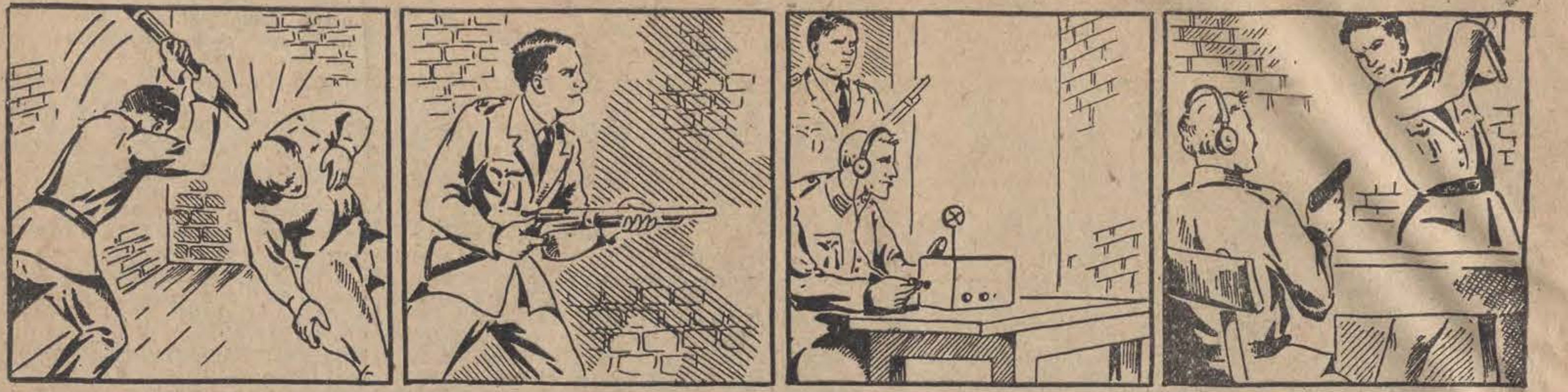
Gangsterski film
Rok dyskwalifikacji za porwanie bokserów

Sprawa tajemniczego porwania dwóch najlepszych pięściarzy Górnika (Wałbrzych) tuż przed pierwszym meczem mistrzowskim z IKS (Wrocław) już jest wyjaśniona. Okazuje się, że „bohaterem" tej afery jest Michalak, który otrzymał większą sumę pieniędzy, ażeby najlepsi pięściarze wałbrzyscy nie startowali w tym meczu. Michalak znalazł osobnika, z którym zainscenizował „aresztowanie" kolegów i siebie.

Za ten gangsterski wyczyn Michalak został przez klub ukarany roczną dyskwalifikacją. Uważamy, że kara jaka go spotkała jest zbyt łagodna, ale zastanawiające, że w wyroku tym nic się nie wspomina kto właściwie Michalaka namówił do tego kroku i kto mu za to zapłacił. Okręg wrocławski powinien przeprowadzić w tej sprawie szczegółowe dochodzenie, uzupełnić w nim luki i wyciągnąć najsurowsze konsekwencje w stosunku do winowajców.

MIĘDZY ŻYCIEM A ŚMIERCIĄ

Przygody dwóch bohaterskich lotników polskich 36



A tymczasem uwięziony w podziemiach chorąży Mroczek walczył ze swym dozorcą. Schwyciwszy karabin w obie ręce, uderzył nim kilkakrotnie w odkrytą głowę Niemca, który z jękiem potoczył się na ziemię.

Znalezionym w kieszeni wroga nożem sierżant przeciął więzy krępujące mu ręce. Słysząc gdzieś w pobliżu podejrzane szmery, Mroczek chwycił karabin i postanowił drogo sprzedać swe życie...

Posuwając się ostrożnie naprzód, zobaczył przed sobą jakieś drzwi. Kiedy je otworzył, ujrzał nagle pochylonego nad aparatem radionadawczym żołnierza w niemieckim mundurze.

Mroczek skoczył natychmiast w jego kierunku i wzniósł do ciosu kolbę karabinu. Niemiec jednak odwrócił się, słysząc skrzypnięcie drzwi i zorientowawszy się błyskawicznie chwycił za pistolet.

Klituś-bajduś!...

Sprawa w sądzie o zabójstwo.

— Udzielam oskarżonemu ostatniego słowa — oświadcza przewodniczący.

Oskarżony wstaje i powiada:

— Proszę wysokiego sądu... Owszem, przyznaję się, że zabiłem moją żonę, ale proszę o łagodny wyrok, jako że taki wypadek wydarzył mi się pierwszy raz w życiu...

»«

Nauczyciel w szkole zwraca się do ucznia:

— Powiedz mi, jaki to będzie czas, gdy powiem: „Wczoraj się ożeniłem"?

— Czas przeszły...

— Dobrze... A jak powiem: „Jutro się ożenię"?

— To już będzie dwużeństwo, proszę pana profesora...

»«

Pukają do drzwi. Pani Szaberska otwiera. Na progu stoi żebrak.

— Co łaska, proszę kochanej paniusi!...

— Już ja was znam! — odpowiada gospodyni. — Pijecie wódkę... Jak dać wam 20 złotych, to zaraz idziecie na kieliszek...

— A co mam zrobić, proszę pani, za tę parę złotych?... Kupić samochód?...

* * *

Zabawa taneczna przeciąga się do rana. Orkiestra gra aż miło. Pary tańczą, że ha!

W rogu sali stanęli dwaj młodzi ludzie i ocierają chusteczkami wilgotne czoła.

— Spójrz — odzywa się jeden. — Ta czarna pod oknem ma równe nogi, jak szyny kolejowe...

— Nie ma się czemu dziwić — odpowiada obojętnie drugi. — Przecież jej ojciec był zawiadowcą stacji!...

OGŁOSZENIA DROBNE

LEKARZE

Dr ZOFIA KOŁSUT choroby kobiece. Akuszeria, powróciła i przyjmuje. Łódź Piotrkowska 70-3 tel. 212-22 godz. 3—6 pp. 9375k

DOKTOR ZAURMAN specjalista: skórne, weneryczne 8—10, 5—7 Nawrot 8. 9423k

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW, specjalista skórno - weneryczne 1 Maja 3, 8—10, 4—7 9437g

DR RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych akuszerii. Przyjmuje 2 — 6, Piotrkowska 33 tel. 166-29. 9438k

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne-skórne. 8—10, 4 — 7 Piotrkowska 106

Dr PROCHACKI specjalista skórne, weneryczne 12—2, 4—6, Legionów 17. 9449k

Dr MIRSKI — akuszeria, choroby kobiece— Piotrkowska 14. telefon 257-23 9450k

DR MAJEWSKI, choroby kobiece, wewnętrzne. Legionów 1/3 — 1 Tel. 216-82 9497k

Dr WOYNO, choroby skórne i weneryczne, przyjmuje Pomorska 7, 3 — 7 pop. 10416

Dr ŁOZA specjalista: włosów, skórne weneryczne 1—2, 5—7. Sienkiewicza 34 9578k

Dr LENCZEWSKI, choroby kobiece, akuszeria, przyjmuje 3 — 7. Sienkiewicza 51, tel. 181-47 9595k

Dr CZYŻYKOWSKI, choroby serca, reumatyczne. Gdańska 65a 4—6 tel. 160-98 10442g

Dr WOŁKOWYCKI — Specjalista, skórne i weneryczne od 4 — 6 Wschodnia 65. (Piotrkowska 46) 10.004g

DOKTÓR GLAZER. — skórno - weneryczne 5—8, Andrzeja 28.

DENTYŚCI

LECZ. ZĘBOW oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych — Piotrkowska 8 9434k

DENTYSTA WODNICKI Stanisław, specjalność: korony, mostki porcelanowe. Andrzeja 11. tel 154-12 9582k

POWRÓCIŁ zza granicy dentysta Fuchs. Piramowicza 9. Wykonuje wszelkie prace najnowszymi metodami. 10486g

Felczerzy

STARSZY felczer Galuba, długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego Główna 62-76 18—20 9740g

Akuszerki

AKUSZERKA Łagowska Irena przyjmuje Zachodnia 52 telefon 151-76 10385g

Kupno - Sprzedaż

ZEGARKI, złoto, srebro, kamienie kupuje „Omega" Piotrkowska 4 poleca: gwarantowane wyroby złote 9499k

NAJKORZYSTNIEJ kupisz—sprzedasz—zamienisz — pierścionek, obrączkę, zegarek w sklepie: 11-go Listopada 3. 9500k

MEBLE wszelkiego rodzaju, Garderoby od 37 000 zł., łóżka od 18.000 stoliki radiowe od 3.000 poleca Mechaniczna Wytwórnia Mebli Miszczak — Główna 22. Tel. 116-17

SREBRO w każdej postaci kupuje M. Welner i S-ka, Łódź, Piotrkowska 112, tel. 120-66 9649k

FUTERKA kożuszki dziecięce poleca pracownia futer Marian Sabat, Narutowicza 1. 9714k

MEBLE gotowe i na zamówienie. Szafy czterodrzwiowe od 32000, trzydrzwiowe od 28000 łóżka od 15000, Piotrkowska 31 w podwórzu. 9382k

SREBRO (złom, monety) stale kupujemy. Sklep zegarmistrzowski. Więckowskiego (dawniej Śródmiejska) 6. 10371g

SAMOCHÓD „Opel - kadet", sprzedam pilnie. Wiadomość: J. Janicki tel. 123-54. 10479g

SKUPUJEMY WEŁNĘ owczą w każdej ilości — płacimy najwyższe ceny. Rzgowska 2 przy kinie „Rekord" 10419k

MEBLE, sprzedaż — kupno. Zamówienia — zamiany — Piotrkowska Nr 275 (sklep Galar i Biernacki telefon 145-13 10160k

WÓZEK dziecięcy głęboki w dobrym stanie kupię. Of. „Wózek". 10493g

OKAZYJNIE do sprzedania: samochód półciężarowy „Framo" 1 ton, samochód osobowy „Hanomag", samochód osobowy „Essex" Rower damski i 1 motocykl „Ardi" 200 cm. Wszystko w dobrym stanie. Wiadomość Łódź, Żwirki 5, tel. 210-27. 10499g

KREDENS stołowy, stół okrągły 100-kę Sachs sprzedam tanio Dowborczyków 23 — (róg Nawrot)stolarz. 10500g

SPRZEDAM motocykl DKW 200. Ruda Pabianicka, ul. Prądzyńskiego 55. 10509g

SPRZEDAM maszynę rymarską i słupkową „Singera". ul. Dowborczyków 28 m. 55. 10511g

RÓŻNE

PRACOWNIA kożuchów poleca zakopiańskie kożuchy, oraz błamy barankowe, przyjmuje zamówienia i reperacje Łódź, Jaracza 4 w podwórzu 9337g

KRAWIEC przyjmuje poprawki — reperacje Piotrkowska 59 poprzeczna oficyna. Wojciechowski. 9474k

BRYCZESY szyje specjalista. Wojciechowski. Piotrkowska 59. Uwaga! Poprzeczna oficyna. 9475k

SOLIDNE meble, komplety i pojedyńcze tapczany, firanki, dywany, pokrycia meblowe W. Łuczak Zamenhofa 2. 9534g

BEZ WZGLĘDU na długość, gatunek włosów Trwała Ondulacja Amerykańskimi płynami gwarantują „Wileńscy Fryzjerzy" Zawadzka 11 9693k

WARSZAWSKA Pracownia Futer Augustynowicz, Nowolki (Pomorska) 23 telefon 209-26. 10111k

PRZYJMUJĘ do szycia bieliznę damską, męską, pościelową, dziecinną z powierzonych materiałów, oraz podnoszenie oczek. Piotrkowska 231 Szwalnia — sklep. 10471g

ZGINĄŁ kot ciemny, czarne prążki, koniec ogona zawsze zagięty ku dołowi. Za odniesienie 2,000. Zawadzka 18-5 10480g

BRYCZESY, uwaga! nim kupisz gdzie indziej wstąp do Wojciechowskiego. Piotrkowska 59. poprzeczna oficyna. 10504k

Zaofiarowanie pracy

PRACOWNICA domowa z referencjami natychmiast potrzebna. Jaracza 18. „Roxy" 10456g

KROJCZYNI wykwalifikowana na bieliznę trykotową potrzebna. Wytwórnia bielizny— Piotrkowska 50. Warunki dobre. 10460k

KORESPONDENTA (kę) władającego biegle angielskim, poszukuję. Piotrkowska 39 m. 20. 10464g

POTRZEBNA pomoc domowa Narutowicza 25 m. 21 10517p

CIEŚLI i robotników poszukuje Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, Łódź, Piotrkowska 171 10423k

POTRZEBNA dziurkarka. Piotrkowska 220 firma Nagiel.

POTRZEBNA pomoc domowa z gotowaniem Andrzeja 9-12a.

GOSPOSIA z umiejętnością gotowania potrzebna, referencje konieczne, warunki dobre. Piotrkowska 69 m. 6. 10501g

POTRZEBNA pomocnica domowa z referencjami. Piotrkowska 83 m. 5 10508g

POTRZEBNA prasowaczka na chemiczną robotę. Napiórkowskiego 25a. Gajewski.

SZOFER - mechanik, pierwszorzędna siła fachowa — poszukiwany natychmiast. Wymagane świadectwa i referencje. Osobiste zgłoszenia: Łódź, Al. I-go Maja 11, R. Lam i S-ka, w godzinach wiecz. od godz. 20 do 21-ej. W niedzielę cały dzień. 10518k

NAUKA

KURSY cholewkarskie Instytutu Przemysłowo - Rzemieślniczego. Zapisy do 30 września. Łódź, Stalinia 7

KROJU, modelowania szycia ubrań damskich dziecięcych, bieliźniarstwa, gorseciarstwa (opatentowanym systemem Eugeniusza Wiśniewskiego) wyuczają **2 letnie kursy** Instytutu Przemysłowo- Rzemieślniczego. Kończącym **świadectwo czeladnicze.** Zapisy na kurs 2 letni, roczny, półroczny 6 tygodniowy. Próchnika 25 9777g

SZKOŁA Samochodowo - Motocyklowa przyjmuje zapisy — Łódź. Wólczańska 27.

SKUPUJĘ wełnę owczą w każdej ilości, **płacę wysokie ceny. „MERYNOS KRAJOWY" Łódź, Rzgowska 4.** 9797k



MASZYNOPISANIA stenografii biurowej, korespondencji biurowej, (nauka poprawnego pisania), księgowości. Kursy Centralnego Związku Stenografów, Maszynistek, Zapisy Kilińskiego 50. 10380g

KURSY kroju, szycia modelowania Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego. Zapisy od 8 — 12, 16 — 18 Armii Ludowej 17-3

TŁUMACZ przysięgły angielskiego, rosyjskiego, francuskiego, niemieckiego, łacińskiego. Narutowicza 84 telefon 276-18 9803g

LOKALE

BEZDZIETNE pracujące małżeństwo poszukuje pokoju z używalnością kuchni. Łaskawe oferty pod T. W.

POKOJU poszukuje samotny solidny Pan wypłacalny, wejście niekrępujące. Oferty „Wypłacalny". 10497g

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią w centrum miasta na trzy pokoje z kuchnią blisko tramwaju. Dzwonić 223-29. 10516g

Zagubione

ZAGUBIONO legitymację Zw. Zawodowych Stanisława Furmańska

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
w Łodzi Jaracza 27

Dziś o godz. 19.00 „OTELLO" w reżyserii Henryka Szletyńskiego.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 16 i 19.15 sztuki C. de Peyret - Chapuis **„NIEBOSZCZYK PAN PIC"** w reżyserii Janusza Warneckiego.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY

Doskonała sztuka Lilian Hellman pt. „LISIE GNIAZDO" z życia bankierów i farmerów amerykańskich.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243.

Dziś i dni następnych o godzinie 19,15 „CNOTLIWA ZUZANNA"

TEATR „SYRENA" TRAUGUTTA 1

Dziś o godz. 19.30 komedia pt. „DOBRZE SKROJONY FRAK".

TEATR „OSA" (Sala zimowa)
Zachodnia 43, tel. 140-09

Codziennie o godz. 19,30, w niedziele i święta o 16-ej i 19,30 komedia muzyczna pt. „ROZKOSZNA DZIEWCZYNA". Ostatnie dni Świat pracy otrzymuje 50 proc. zniżki.

TEATR KUKIEŁEK RTPD

ul. Nawrot 27—„PINOKIO" wg. Collodie'go Codziennie przed południem dla dziatwy szkolnej w miarę zamówień, a w niedziele i święta o godz. 12-ej dla szerszej publiczności. 10220

KINA

ADRIA — „Tajemnica nocy wigilijnej"
BAŁTYK — „Gilda"
BAJKA — „Chłopiec z przedmieścia"
GDYNIA — „Program aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 31"
HEL — „Zielone lata"
MUZA — „Piotr I-szy" (ser. I-sza)
POLONIA — „Siostra lokaja"
Film dozwolony dla młodzieży.
PRZEDWIOŚNIE — „Wakacje". Film niedozwolony dla młodzieży.
ROBOTNIK — „Ostatni Etap"
ROMA — „Podrzutek".
REKORD — „Konik garbusek"
STYLOWY — „Tajemnica wywiadu"
ŚWIT — „Kopciuszek"
TĘCZA — „Uczennica I-ej A"
TATRY — „Cygańska miłość" (w ogrodzie)
WISŁA — „Cygańska miłość"
WŁÓKNIARZ — „Aleksander Matrosow"
WOLNOŚĆ — „Gilda"
ZACHĘTA — „Bolero"

Program radiowy na poniedziałek

ciekawsze audycje

12,00 Dziennik południowy. 12.25 Słowiańskie pieśni ludowe. 13.00 Muzyka obiadowa. 13.45 Piotr Czajkowski, Kompozytor tygodnia. 15.30 Książki mówią. 16.30 Koncert organowy. 17.00 Rozmowy o gwiazdach. 17.15 Na muzycznej fali. 18.05 Koncert kameralny. 18.55 Audycja okolicznościowa. 19.05 Poradnik językowy. 19.30 Emancypantki 60 odc. pow. Bolesława Prusa. 19.45 Koncert Krak. Orkiestry P. R. 20.30 Sonaty wiolonczelowe. 21.00 Dziennik wieczorny. 22.00 Koncert Małej Orkiestry P. R. pod dyrekcją Stefana Rachonia. 23.00 Ostatnie wiadomości.

Redaktor Naczelny: E. KRONIEWICZ
D—028648

Adres Redakcji i Administracji: Łódź ul. Piotrkowska 102a. Tel.: 137-47. Działu Ogłoszeń: Piotrkowska 55. tel.: 111-50. Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137-47, Redaktor Naczelny — 112-60.
Prenum. miesięczna — 120. — Zamawiać i wpłacać: Kolportaż: Łódź, Żwirki 17. P.K.O. Nr. VII — 1331.